

ZBIGNIEW DZIADOSZ

ur. 1964; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, kominiarstwo, zawód kominiarza, awarie urządzeń grzewczych

Przyczyny awarii urządzeń grzewczych

Najczęstszymi przyczynami różnych awarii było nieprawidłowe użytkowanie albo kiepskie paliwo, z którego powstawała sadza. Miała ona niski stopień zapalności, a wysoką temperaturę spalania i to rozsadzało daną kuchnię czy płomiennicę w formatyku. Trzeba było przebudować górę, bo potrafiło ją całą rozsadzić, również dekiel od tego trzeba było przebudować, żeby z powrotem przywrócić funkcjonalność urządzenia. Polegało to najpierw na oczyszczeniu, a później na poprawieniu. Trzeba było od nowa kafle u góry zaprawić, które uległy rozsadzeniu przez podciśnienie. Urządzenie było funkcjonalne dopóki nie wytworzyła się jakaś wyższa temperatura, która groziła rozsadzeniem takiego pieca. I jak ktoś użytkował go w miarę bezpiecznie, czyli na czas został oczyszczony i miał dobre paliwo, to taki piec funkcjonował praktycznie i pięćdziesiąt i sześćdziesiąt lat bez żadnych remontów. A dzisiaj urządzenie grzewczo-kominowe, czyli kocioł na paliwo stałe wytrzymuje dziesięć, dwanaście lat. Obecnie wszystkie nowe urządzenia nie wytrzymują eksploatacji tak długo jak te używane kiedyś, bo nie są odpowiednio obsługiwane, sprawdzane, czyszczone i dopuszczone do takiej bezpiecznej eksploatacji. A taki piec jak był dobrze wykonany przez zduna miał długą żywotność, a jego ekonomiczność i funkcjonalność była bardzo wysoka. Wspomagaczy, jak na przykład wentylatorów mechanicznych, które poprawiają ciąg kominowy czy automatyki sterującej takim piecem nie było. Obsługa była prosta, a działał na zasadzie grawitacji. Tutaj jest właśnie spora rozbieżność tych urządzeń i ich funkcjonalności.

Data i miejsce nagrania	2016-07-14, Bełżyce
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Jolanta Mączka
Redakcja	Jolanta Mączka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"